

Ks. Andrzej Zwoliński

Ekologia polityczna

Konflikt między ekonomią a ekologią jest w swej istocie konfliktem między ekologią a demokracją. Pojęcie ekorozwoju, który zagościł w słowniku współczesnych pojęć politycznych, zawiera bowiem „magiczny trójkąt”, którego wierzchołkami są: ekologia, ekonomia i sprawy socjalne. Ekologia pociąga za sobą olbrzymie koszty, co może znacznie obniżyć poziom życia społeczeństwa. W demokratycznym państwie partia, która usiłuje wprowadzać zmiany „proekologiczne” z pewnością spotka się z silną opozycją. Ustawy dotyczące ekologii są odrzucane w siedemdziesięciu procentach. Uzyskanie jednomyślnej decyzji, np. Parlamentu Europejskiego, wymaga długofalowej, planowej i kierowanej kampanii ekologicznej¹.

W historii starań o poparcie ochrony przyrody prawem państwowym można zauważyć dwa różne sposoby rozwiązywania problemu. Jednym jest wprowadzenie prawa o ochronie środowiska, którego potrzebę podkreślały, na gruncie dyskusji politycznych, różne ugrupowania i stronnictwa ekologiczne. Innym rozwiązaniem jest praca nad określeniem celów i zadań państwa. Powinna ona doprowadzić do umieszczenia w konstytucji ochrony środowiska jako celu państwa, co uwolniłoby tę kwestię od zmiennych nacisków politycznych².

Słabość i niepopularność organizacji i ruchów ekologicznych jest źródłem trudności związanych ze zbudowaniem lobby politycznego, stąd ich działalność koncentruje się bardziej na ekologicznej edukacji

¹ M. VOHRER (sekretarz Generalnej Frakcji Liberalnej w Parlamencie Europejskim), głos w panelu: Jak pogodzić ochronę środowiska z rozwojem gospodarczym, w: *Ekologia, demokracja, wolny rynek. Wybór wystąpień z międzynarodowej konferencji w Krakowie 24–25 listopada 1995*, wyd. Fundacja Międzynarodowe Centrum Rozwoju Demokracji, Kraków 1995, s. 27–31; J. OLESZKIEWICZ (miesięcznik *Ekopartner*), w: *tamże*, s. 44–46.

² K. TÖFFER, *Ekologia i polityka. Ochrona środowiska jako cel państwa*, *Communio*, 1992, nr 6 (72), s. 75–81.

i tworzeniu „oddolnych” grup nacisku, tzn. na poziomie lokalnym i samorządowym³. Tylko w krajach o silnych tradycjach ekologicznych naciski „zielonych” już są znaczące i liczą się w dyskusjach politycznych.

Ruch proekologiczny jest siłą nacisku politycznego i dlatego powinien trwać w jedności, a jednocześnie powinien zachować spontaniczność i żywą aktywność niezależną od życia politycznego. Taką dwutorowość, partaizację ruchu i jego anarchizację, postulują ekozo-fowie, jako wzajemnie się uzupełniające aspekty działań proekologicznych⁴.

Dodatkowym źródłem podziałów, a w konsekwencji małej skuteczności politycznej, są dwa „światopoglądy ekologiczne”⁵.

Znany francuski politolog i filozof, Luc Ferry, analizując współczesny ruch ekologiczny wskazuje na dwubiegunowość jego rozwoju. Zwraca uwagę, że wykształciły się wyraźnie dwie odrębne koncepcje ekologizmu, różniące się przede wszystkim odmiennym stosunkiem do przyrody. Są to: tendencja realistyczna, bazująca na myśli chrześcijańskiej i tendencja fundamentalistyczna, odwołująca się głównie do tradycji Wschodu⁶. Ekologizm fundamentalistyczny wypływa z radykalnego zakwestionowania antropocentrycznej wizji świata. Przyroda nie jest jedynie teatrem działalności ludzkiej, lecz ma swą obiektywną wartość. I dlatego powinna być przedmiotem ochrony, nie zaś ze względu na interes samych ludzi⁷.

Polityczne koncepcje ekologii głębokiej zakładają, jako podstawę ekospołeczeństwa – „wspólnoty alternatywne”, będące swoistą formą anarchii. Ideałem jest mała autonomiczna grupa rządzona przez

³ Por. A. J. KORBEL, Ekologia i polityka – czyli dlaczego ekolodzy nie biorą udziału w wyborach, Zielone Brygady, 1993, nr 11 (53), s. 14–15; A. MARKOWSKI, Ekologia po wyborach, Biuletyn Polskiego Klubu Ekologicznego, 1997, nr 12 (47).

⁴ Por. L. OSTASZ, Słabości ruchu proekologicznego, Zielone Brygady, 1997, nr 10 (100), s. 8.

⁵ J. KORBEL, M. LELEK, W obronie ziemi – radykalna edukacja ekologiczna, seria: Zeszyty Edukacji Ekologicznej „Pracowni na Rzecz Wszystkich Istot” nr 7, Bielsko Biała 1995, s. 58–65.

⁶ Por. A. ARCIUCH, Czy ekologia ma przyszłość?, Spotkania, R. 1992, nr 15 (66), s. 30; W. GOETEL, Wiedzieć – chcieć – działać, w: Człowiek przeciwko sobie?, Warszawa 1986, s. 15–17.

⁷ Por. S. G., Ekologia, w: Słownik katolickiej nauki społecznej, red. W. Piwowarski, Warszawa 1993, s. 46. Por. J. ALEKSANDROWICZ, Sumienie ekologiczne, Warszawa 1988, s. 54, 125–127.

„przywódcę nie przewodzącego”. Samoregułuje się „w sposób naturalny”, pozbawiony przemocy. Jej zadaniem jest zaspokojenie wszystkich potrzeb członków, od organizowania pożywienia, po obrzędy religijne. Postulowane jest także „szersze pojęcie wspólnoty”, obejmujące ptaki, drzewa, zwierzęta itp. Aby zbytnio nie przeszkadzać w życiu „współlokatorów” (zwierząt, roślin itp.), wspólnota będzie musiała wyrzec się części techniki i unikać eksploatacji. Historycznym ideałem ustrojowym było życie wspólnot pierwotnych⁸.

Mniej utopijne programy ustrojowe, podejmowane przez partie „zielonych”, zakładają przeprowadzenie „zielonej rewolucji” Sprawdza się ona do:

1. Wmontowania w proces podejmowania decyzji i strukturę władzy długoterminowego aspektu ekologicznego. Jednym z pomysłów jest zorganizowanie, na wzór „rady starców” w społecznościach indiańskich, „zielonego parlamentu”, którego zadaniem byłoby ocenianie bieżących projektów w aspekcie ich dalekosiężnych skutków – dla przyszłych pokoleń;

2. Rewolucji w prawie, której zasadniczym wymiarem byłaby przezroczność ekologiczna, a wiązałyby się m. in. z nie wprowadzaniem na rynek czegokolwiek bez udokumentowania, że jest to bezpieczne;

3. Rewolucji w sensie gospodarczym – przez wprowadzenie „zielonego podatku”, przeznaczanego na niwelowanie skutków nieekologicznego gospodarowania;

4. Dążenia do równości szans pomiędzy krajami, czyli uzyskania pewnej równowagi w przestrzeni ekologicznej, bez której światu grozi wojna światowa o zasoby;

5. Rewolucji ludzkich zachowań, wynikających z wymiernych korzyści tych, którzy postępują proekologicznie. Jednym z pomysłów jest koncepcja ekobonusu, czyli zwrotu podatku ekologicznego tym, którzy zużyli mniej zasobów niż inni. Celem całości „rewolucji” jest „upiększenie Ziemi”⁹

Nieprzypadkowa jest zbieżność terminologii ekologii fundamentalistycznej z marksistowską. Terminy: „rewolucja”, „walka gatunków”, „nowa era”, „nowy człowiek” są zbieżne z hasłami i ideałami

⁸ N. BOŃCZA-TOMASZEWSKI, *Metafizyczne mielizny głębokiej ekologii*, Fronda, 1996, nr 7, s. 227.

⁹ A. KASSENBERG (Instytut na Rzecz Ekorozwoju), głos w panelu: Jak pogodzić ochronę środowiska z rozwojem gospodarczym, w: *Ekologia, demokracja...*, dz. cyt., s. 31–35.

lewicy politycznej. Z końcem lat sześćdziesiątych nowa polityczna lewica zauważyła bowiem, że „utopia ekologiczna” może mobilizować szeroką i różnorodną społecznie rzeszę wyznawców. Celebransi Dnia Ziemi, bijący pokłony Słońcu, Ziemi i ekosystemowi stali się interesującym i przyszłościowo nośnym elementem politycznym¹⁰

Niektórzy ekolodzy z zachwytem podchodzili do systemu soczewickiego, jako antykonsumpcyjnego, a więc proekologicznego. W analizach pomijano działania komunizmu przynoszące bezpośrednie szkody środowisku naturalnemu, jak i pośrednie – niszcząc więź człowieka z naturą, który miał ją postrzegać jako przeciwnika. Pojawiały się nawet teksty mówiące o tym, że dzięki niemieckiemu prawodawstwu narodowyzwoleńcemu zwierzętom w transporcie kolejowym zapewniano odpowiednią ilość pożywienia, powietrza oraz wypoczynku – bo przecież „miłość do zwierząt nie musi iść w parze z miłością do ludzi”¹¹.

Na podstawie koncepcji marksizmu, nauk ekologicznych i autonomii przyrody powstała tzw. „ekologia socjalistyczna”. Nowe społeczeństwo ekologiczne powstanie, sądzą „ekolodzy socjalistyczni”, nie poprzez transformację ekonomiczną z obecnego rozwiniętego kapitalizmu, lecz przez polityczne działania nowych społecznych ruchów „zielonych”. Siłą napędową procesów społecznych nie będą, jak w klasycznym marksizmie, robotnicy i ruchy socjalistyczne, zmieniające relacje produkcji, lecz nowe ekologiczne ruchy społeczne: koalicje drobnych rolników proekologicznych, lewicujące partie „zielonych”, frakcje ekologiczne w większych partiach, ekofeministyczne protesty przeciwko toksynom w żywności, koalicje leśników z aktywistami przyrodniczymi, grup mniejszościowych pozbawionych reprezentacji itd. W rezultacie kapitalizm zmuszony będzie do wprowadzenia planowania środowiska i jego zasobów, np. ograniczenia wyrębów, programu polityki zdrowotnej, kontroli składowania surowców toksycznych i innych systemów samoograniczania konsumpcji. Najbardziej zagorzałym przedstawicielem tego nurtu jest Barry Commoner, który uważa, że regulacje i prawa są niedostatecznym środkiem ochrony środowiska, i że potrzebna jest demokratyczna

¹⁰ R. NISBET, Przesady. Słownik filozoficzny, przekł. M. Szczubiałka, wyd. Fundacja Aletheia, Warszawa 1998, s. 89–90.

¹¹ L. FERRY, Nowy ład ekologiczny. Drzewo, zwierzę i człowiek, wyd. Centrum Uniwersalizmu przy Uniwersytecie Warszawskim, Warszawa 1998, s. 100 n.

kontrola ekonomii. Główną organizacją ekosocjalistów jest w Stanach Zjednoczonych Komisja Środowiskowa Demokratycznych Socjalistów Ameryki (The Environmental Commission of the Democratic Socialists of America)¹².

Jako doktryna polityczna „ekologizm” wypowiada się niemal na wszystkie tematy, sprzeciwia się wielu współczesnym stereotypom, oferuje różne wizje ezoteryczne i apeluje do podświadomości. W tym sensie jest raczej doktryną radykalną i opozycyjną. Utwierdzając prawa przyszłych pokoleń kosztem obecnego, czyni to w imię konserwatywnych sentymentów. Na poziomie polityki praktycznej „zieloni” mogą się utożsamiać z różnymi odmianami lokalnych grup nacisku¹³.

Początkowa nazwa „środowiskowiec” (environmentalist) została około 1982 r. wyparta określeniem „zieloni” (green). Wówczas także zostały przewyciężone wcześniejsze podziały polityczne – lewicowcy, liberałowie, entuzjaści posthippisowskiego New Age i anarchiści zjednoczyli się tworząc w wielu krajach świata liczący się politycznie ruch. W Stanach Zjednoczonych lokalne inicjatywy działaczy „środowiskowych” zakończyły się sukcesem. Brytyjska Partia Ekologiczna zmieniła w 1985 r. nazwę na Partię Zielonych (Green Party), ale w wyborach nie odniosła znaczących sukcesów¹⁴. W Niemczech Partia Zielonych zdobyła w 1987 r. znaczną liczbę miejsc w parlamencie, stając się przejściowo z 8,3 % głosów trzecią pod względem znaczenia siłą polityczną w kraju¹⁵.

Z badań prowadzonych przez Europejską Wspólnotę wynika, że w latach 1976–1989 przeciętnie około 63 % respondentów uznawało kwestie ekologiczne za „bardzo ważne”. W wielu krajach na przełomie lat osiemdziesiątych i dziewięćdziesiątych problemy ochrony środowiska naturalnego zdominowały kampanie wyborcze, np. w Danii, Niemczech, Luksemburgu, lub plasowały się bardzo wysoko

¹² J. PURAT, *Ekologia socjalistyczna*, w: *Silva rerum*, seria: Biblioteka „Zielonych Brygad” nr 27, Kraków 1998, s. 166–167. Por. J. O'CONNOR, *The Fiscal Crisis of the State*, wyd. St. Martin's Press, New York 1973.

¹³ S. D. TANSEY, *Nauki polityczne*, przekł. J. Gilewicz, wyd. Zysk i S-ka, Poznań 1997, s. 104–107.

¹⁴ T. THORNE, *Słownik pojęć kultury postmodernistycznej. Mody, kultury, fascynacje*, wyd. MUZA SA, Warszawa 1995, s. 311–312.

¹⁵ P. PIECZYŃSKI, *Partia Zielonych Republiki Federalnej Niemiec...*, w: *Silva rerum...*, dz. cyt., s. 68–73; B. BANKOWICZ, *Ekologizm*, w: *Słownik polityki*, pod red. M. Bankowicza, wyd. Wiedza Powszechna, Warszawa 1996, s. 61; J. STEINER, *Demokracje europejskie*, Rzeszów 1993, s. 92–99.

w rankingu jako motyw podjęcia decyzji politycznej, np. w Wielkiej Brytanii, Belgii i Holandii¹⁶. Wskazuje to na ogromny obszar życia społecznego, czekający na „ekologiczne” zagospodarowanie.

W połowie lat osiemdziesiątych działalność obrońców środowiska rozwijała się głównie dzięki takim grupom, jak Friends of Earth (Przyjaciele Ziemi) czy bardziej radykalna Green Peace.

Grupa Przyjaciele Ziemi (FOE) powstała w środowisku uniwersyteckim i zachowała z nim ścisły związek. Pod względem organizacji i metod działania mieści się w wypracowanym przez amerykańską kulturę polityczną modelu lobbingowej „organizacji pozarządowej” (Non Government Organisation – NGO). Jej zadaniem jest oddziaływać na rządy, z zebranych funduszy finansować badania i ekspertyzy, doradzać gabinetom i bankom¹⁷.

Inaczej działa Greenpeace – środowiskowa organizacja pacyfistyczno-ekologiczna „nowego typu” Pierwsi jej aktywiści wywodzili się z kręgów hippisowskich, mieli za sobą kampanię przeciw wojnie w Wietnamie i skuteczną kampanię na rzecz liberalizacji obyczajowej. Według szacunkowych danych organizacja liczy obecnie ponad 2, 8 miliona członków i sympatyków; w 38 głównych biurach, w 26 krajach (posiada również bazę na Antarktydzie) zatrudnionych jest 500 etatowych pracowników oraz tysiące niepełnoetatowych i wolontariuszy. Roczny budżet organizacji wynosi około 35 milionów dolarów. Legalizacja Greenpeace nastąpiła dopiero po ośmiu latach działalności, w 1979 r. w Holandii. Jej wpływ na światową gospodarkę i politykę jest ogromny¹⁸.

W Polsce tradycje ochrony przyrody sięgają XIX wieku. W 1928 r. powstała najstarsza z działających obecnie w Polsce organizacji proekologicznych – Liga Ochrony Przyrody (LOP), a od 1957 r. działa społecznie Straż Ochrony Przyrody, powołana przez kilka dużych towarzystw przyrodniczo-rekreacyjnych. W latach siedemdziesiątych działalność niewielkiej liczby ludzi ze środowiska dziennikarskiego i naukowego doprowadziła do powstania kilku niewiel-

¹⁶ R. HERBUT, Ekologiczny przełom, w: Leksykon politologii, pod red. A. Antoszewskiego, R. Herbuta, wyd. Atla 2, Wrocław 1995, s. 75–77. Por. J. SOMMER, Społeczne ruchy alternatywne, Wrocław 1992.

¹⁷ R. A. ZIEMKIEWICZ, Wielki teatr ekologiczny, Gazeta Polska, 1995, nr 47 (123), s. 10.

¹⁸ W. BOCKENHEIM, Greenpeace, w: Encyklopedia Nowej Ery – New Age, wyd. Astrum, Wrocław 1996, s. 141–142.

kich, w pewnym stopniu niezależnych od państwa, grup ekologicznych. Powstały wówczas, np. Klub Kształtowania i Ochrony Środowiska w Szczecinie, nieformalny Klub Prasowy „Krajobrazy”, podjęto też próby niezależnych działań w ramach PITK (Polskie Towarzystwo Turystyczno-Krajoznawcze), czy SARP (Stowarzyszenie Architektów Rzeczypospolitej Polskiej). Pierwsze inicjatywy ekologiczne miały miejsce w Krakowie i w Jeleniej Górze¹⁹.

Geneza ruchu ekologicznego w Polsce związana jest ze zmianami społeczno-politycznymi lat 1980–1981. Wówczas powstała zdecydowana większość niezależnych organizacji i grup proekologicznych. Jedną z przyczyn było powstanie, aktywność, a potem zablokowanie oficjalnej działalności NSZZ „Solidarność”. Ograniczenie spontanicznej działalności społecznej oraz częściowe zniesienie wcześniejszej blokady informacji o narastającym niszczeniu środowiska i jego konsekwencjach dla zdrowia ludności, załamanie się modelu „państwa opiekuńczego”, stworzyło pole dla proekologicznej niezależnej działalności społecznej.

23 września 1980 r. odbyło się w Krakowie pierwsze spotkanie Klubu Ekologicznego, którego rejestracja nastąpiła (jako Polskiego Klubu Ekologicznego – PKE) w maju 1981 r. W niedługim czasie powstały okręgi PKE w Warszawie, Poznaniu, Gdańsku, Katowicach i Koła w wielu mniejszych ośrodkach. 1 czerwca 1981 r. PKE podpisał umowę o współpracy z „Solidarnością”, co wprowadziło ruch ekologiczny w pole działań politycznych. Istotne znaczenie miał udział Klubu w obradach „Okrągłego Stołu” po stronie „Solidarności”. PKE pozostaje nadal największą polską, stworzoną oddolnie, organizacją proekologiczną – zrzesza około 2300 członków, niektóre dane mówią o 4500 osób. Zachowuje nadal status organizacji apolitycznej, ciesząc się autorytetem społecznym. Wobec działań politycznych występuje jako reprezentant interesów społecznych w dziedzinach związanych z problematyką ekologiczną. Działa na rzecz tworzenia prawodawstwa ekologicznego wobec zmian struktury administracji kraju. Część wysiłków skierowanych jest na podejmowanie współpracy międzynarodowej²⁰

¹⁹ J. HRYNKIEWICZ, Zieloni. Studia nad ruchem ekologicznym w Polsce 1980–1989, Warszawa 1990, s. 5–18.

²⁰ S. JUCHNOWICZ, Polski Klub Ekologiczny jako ruch społeczny, Być albo Nie Być (Polski Klub Ekologiczny – Kraków), 1996, nr 1 (12), s. 5–12. Por. P. GLIŃSKI, Ruch ekologiczny w Polsce, w: Spontaniczna kultura młodzieżowa

W okresie stanu wojennego, w nurcie tzw. prasy podziemnej, pojawiło się szereg specjalistycznych pism ekologicznych, świadczących o różnicowaniu się ruchu ekologicznego w Polsce. Należały do nich, np. „Wielkopolski Informator Ekologiczny”, „Serwis Ekologiczny WiP”, Zeszyty Pracowni Architektury Żywej i polskiej sieci głębokiej ekologii”, „S.O.Ś” (Serwis Ochrony Środowiska), „Zielone Brygady”, „Ekolog Niezależny” (wydawany przez Franciszkańską Wspólnotę Ekologiczną z Krakowa), „Biuletyn Stowarzyszenia Ochrony Środowiska”, „Humanizm dla Zwierząt” („Ruch Wyzwolenia Zwierząt”), „Eko-Hyde Park” (wydawany przez łódzką grupę „Wolę być”), „Marta Natura”, biuletyn PPZ (Polskiej Partii Zielonych) „Za pięć dwunasta” czy „Paradygmat Wyobraźni” („Wydawnictwo rzeczy dziwnych i ulotnych”)²¹.

Do inicjatorów nowej kategorii ruchów ekologicznych, o profilu ideowym zbliżonym do popularnych na Zachodzie „zielonych”, należał ruch „Wolność i Pokój” (WiP) oraz działający legalnie ruch „Wolę być”, związany z harcerskim pismem „Na przelaj” WiP powstał w kwietniu 1985 r. i zrzeszał młodzież całego kraju, głównie z dużych ośrodków miejskich. Jego podstawowa działalność skupiona była na żądaniu zmiany treści przysięgi wojskowej oraz wprowadzeniu w Polsce służby wojskowej zastępczej – co zostało uwieńczone sukcesem. W ruchu obecne były także cele ekologiczne. WiP organizował, zwłaszcza po katastrofie w Czarnobylu, tzw. „akcje bezpośrednie” przeciw programowi energetyki jądrowej w Polsce oraz podejmował działania o charakterze edukacyjnym. Z WiP-em związany był Śląski Ruch Ekologiczny²².

W czasie stanu wojennego zorganizowane zostały nowe grupy oferujące odmienne formy pracy i cele działań, opozycyjne wobec PKE, jak Federacja Zielonych czy różne odłamy Polskiej Partii Zielonych (PPZ).

Federacja Zielonych powstała 10–11 grudnia 1988 r. w Ostrowie Wielkopolskim i określiła się jako partia polityczna o charakte-

wa, pod red. J. Wertensteina-Żuławskiego, M. Pęczaka, wyd. Wiedza o Kulturze, Wrocław 1991, s. 146–155.

²¹ P. GLIŃSKI, Ruch ekologiczny..., dz. cyt., s. 155–156.

²² J. JASTRZĘBSKI, S. BEDNAREK, Ekologia głęboka, w: Encyklopedia Nowej Ery – New Age, wyd. Astrum, Wrocław 1996, s. 117–119. Por. A. SICIŃSKI, Społeczeństwo obywatelskie jako przedmiot badań społecznych w Polsce, w: Socjologia polityki w Polsce, Gdańsk 1991, s. 21–34.

rze alternatywnym, odrzucając jednocześnie perspektywę kandydowania w wyborach do parlamentu, będąc zwolennikiem pełnej samorządności lokalnej i demokracji bezpośredniej. Uczestnicy Federacji Zielonych, pochodzący z różnych miast Polski (Lublin, Kraków, Wrocław, Opole, Szczecin, Poznań) deklarowali prymat ekologii nad polityką, co odróżnia ich od PPZ. Charakter działań poszczególnych środowisk zgrupowanych w Federacji jest bardzo zróżnicowany: legalne i nielegalne akcje protestacyjne; kontakty międzynarodowe np. z „zielonymi” ze Szwecji; praktyki warsztatów „głębokiej ekologii”; prowadzenie Osady Ekologicznej we wsi Dąbrówka koło Lublina, czy polityczne pertraktacje przy „ekologicznym stoliku”. Federacja Zielonych dzięki swej aktywności rozrosła się z kilku grup inicjatywnych w roku 1988 do prawie 50 grup lokalnych w 1995 r.

Polska Partia Zielonych powstała 10 grudnia 1988 r. Na Kongresie Założycielskim było 60 przedstawicieli z 23 ośrodków z terenu całego kraju. Jej podstawowymi jednostkami organizacyjnymi są – posiadające autonomię – lokalne Grupy Zielonych (wg założycieli w marcu 1989 r. obejmowały one ok. 2 tys. członków). PPZ deklaruje chęć uczestnictwa w wolnych i demokratycznych wyborach do samorządów terenowych i parlamentu. Polityka partii opiera się, wg przyjętych założeń, na trzech zasadach: ekologii (prymat jej nad gospodarką), demokracji (pluralizm polityczny, samorządność, konsensus korporatystyczny) oraz pokoju (wyrzeczenie się przemocy, bezpieczeństwo społeczne, „demilitaryzacja życia społecznego, ekonomicznego i politycznego”). Partia nie podlegała prześladowaniom polityczno-policyjnym. Zaledwie w kilka miesięcy po powstaniu, na skutek animozji personalnych, PPZ uległa rozbiciu na trzy odrębne, zwalczające się ugrupowania. Nie odegrała żadnej roli w wyborach do Zgromadzenia Narodowego 4 czerwca 1989 r.²³

W latach 1988–1989 uformowało się szereg młodzieżowych środowisk proekologicznych, takich jak:

– grupy i organizacje radykalne – wywodzące się głównie z WiP-u, Formacji TOTART i Gdańskiego Ruchu Społeczeństwa Alternatywnego; w czerwcu 1988 r. powstała Międzymiastówka Anarchistyczna, a później Federacja Anarchistyczna, a także Śląski Ruch Ekologiczny;

²³ P. GLIŃSKI, Ruch ekologiczny..., dz. cyt., s. 151–155; K. MACZKOWSKI, Młodzi a ekologia, Myślmy dalej. Pismo Młodej Inteligencji Katolickiej, 1993 (Poznań-Warszawa), nr 1, s. 41–43.

– grupy kulturowe i środowiskowe „głębokiej ekologii” – działająca od 1988 r. grupa „Ekologia i Pokój”, powstały w 1988 r. Front Wyzwolenia Zwierząt, Ruch Wyzwolenia Zwierząt i inne alternatywne grupy obrońców zwierząt, młodzieżowe środowiska wegetariańskie, efemeryczny „Ruch Wesołych Zielonych” z Trójmiasta;

– organizacje harcerskie – np. działający od 1988 r. Harcerski Ruch Ochrony Środowiska im. św. Franciszka z Asyżu;

– grupy studenckie – m. in. środowisko skupione wokół Koła Naukowego Filozofów Przyrody KUL, Ekologiczna Liga Akademicka w Szczecinie, związana z krakowską Akademią Rolniczą – Młodzieżowa Akcja Leśna, Koło Naukowe Chemików UJ z Krakowa;

– organizacje polityczne – np. grupa „Młodych Zielonych” związana z PPZ;

– grupy uczniowskie – funkcjonujące od 1987 r. młodzieżowe Koło Ekologów w warszawskim Liceum Ogólnokształcącym im. św. Augustyna²⁴.

W okresie III Rzeczypospolitej wszystkie nurty ruchu ekologicznego, poza Polskim Klubem Ekologicznym i Federacją Zielonych – które zachowały jedność zyskując na społecznym znaczeniu – uległy podziałom i zróżnicowaniu.

W 1995 r. w Polsce było zarejestrowanych 17 „partii ekologicznych” (na 300 wszystkich zarejestrowanych wówczas w Księdze Ewidencji Sądu Wojewódzkiego w Warszawie). Zarejestrowano np. w 1993 r., praktycznie przez tę samą grupę osób, „Polską Partię Zielonych. Frakcja 91” oraz „Ogólnopolski Związek Ruchów Zielonych” – usiłujący podjąć próbę integracji organizacji ekologicznych. Pośród innych partii można wymienić: Partię Radykalną w Polsce – organizację międzynarodową z siedzibą we Włoszech, propagującą m. in. język esperanto jako „nośnik ekologii”; Partię Prawa Naturalnego – zalecającą w swym programie „życie w harmonii z Prawem Natury” i „dostarczanie do wszystkich celów spożywczych wody oligoceńskiej”; „Przyszłość” Polska Partia Pokoju i Ekologii – praktycznie jednoosobowa²⁵

²⁴ J. WALUSZKO, Kręte ścieżki (naszej współpracy z) NSZZ „Solidarność”, Mac pariadka, 1995, nr 4, s. 77; P. CZAJKOWSKI (red.), Ruchy i organizacje ekologiczne w Polsce, Warszawa 1990, s. 98 nn.

²⁵ Zielone Brygady, 1995, nr 3, s. 54; Biuletyn Niecodzienny BORE, 1994, nr 2, s. 6; Biuletyn Niecodzienny, 1995, nr 2, s. 6. 26. Zielone Brygady, 1992, nr 12, s. 28.

Unia Społeczno-Narodowa zamieściła w piśmie „Zielone Brygady” ogłoszenie z prośbą „o pilną pomoc w opracowaniu programu ekologicznego partii (...). Program taki powinien mieścić się na 2–3 stronach i zawierać najważniejsze tezy” – pisali „politycy”. Nic więc dziwnego, że w życiu politycznym III Rzeczypospolitej partie ekologiczne nie odegrały praktycznie żadnej roli.

Dynamicznie natomiast rozwijały się środowiska proekologiczne tworzone przez obrońców praw zwierząt i uczestników ruchu wegetariańskiego. W latach osiemdziesiątych tego typu grup było niewiele: założone jeszcze w 1972 r. olsztyńskie Towarzystwo Zwolenników Wegetarianizmu, środowisko warszawskie związane z Klubem Zdrowego Odżywiania, grupy praktykujące filozofie i religie Wschodu. Żywiłowy rozwój tego typu grup rozpoczął się z końcem dekady: w 1988 r. powstał w Grudziądzu Front Wyzwolenia Zwierząt (FWZ), w Warszawie i Łodzi – Kolektyw Wegetariański, w Białymstoku – Wspólnota Wszystkich Istot. W połowie 1994 r. działało w Polsce ok. 40 – w większości młodzieżowych – grup wegetariańskich i obrońców praw zwierząt. Były to, oprócz wcześniej wymienionych, np. lokalne grupy Ruchu Wyzwolenia Zwierząt i Frontu Wyzwolenia Zwierząt, Ruch Promocji Wegetarianizmu, Ananda Marga, Ruch Studentów Przeciw Wiwiskacji, „Klub Gaja”, Ruch Obrony Niemych, Ruch na Rzecz Praw Zwierząt, częściowo również – Organizacja Młodzieżowa LOP. Pojawiło się także wiele pism i periodyków poświęconych tym zagadnieniom. Do najpopularniejszych należą „ziny” (od ang. magazine – oznacza subkulturową gazetkę, niskonakładową, wychodzącą nieregularnie): „Skowyt”, „Beek”, a także najobszerniejszy – „Mamkły Mampazury” wydawane w Grudziądzu, „Prawa Zwierząt” wydawane w Namysłowie i „Dzikie Życie” z Bielska-Białej. W Poznaniu działa Fundacja „Zwierzęta i My”, wydająca pismo o tej samej nazwie. Od stycznia 1994 r. wychodzi komercyjny miesięcznik „Wegetariański Świat”, wydawany przez osoby związane z ruchem ekologicznym²⁶

Polski ruch ekologiczny koncentrował swe działania wokół różnych problemów i zagadnień. Do najważniejszych z nich należały:

1. Blok tzw. „kampanii odpadowych” – dotyczący zagospodarowania odpadów, promocji ekologicznych odpadów i przyjaznych środowi-

²⁶ P. GLIŃSKI, *Polscy Zieloni. Ruch społeczny w okresie przemian*, wyd. IFiS PAN, Warszawa 1996, s. 247–259; M. KOZAKIEWICZ, *The Analysis of the Current Situation of Environmental NGOs in Poland, Green Bigades. Ecologists' paper*, 1996, nr 4 (23), s. 16–24.

sku sposobów utylizacji śmieci; były to np. „Szkłana butelko wróć” – ogólnopolska kampania na rzecz ekologicznych opakowań prowadzona przez Okręg Górnośląski PKE, Krakowską Grupę Federacji Zielonych i Ogólnopolskie Towarzystwo Zagospodarowania Odpadów „3R”; „Świat opakowany” – wrocławska kampania ekologiczna posługująca się m. in. metodą objazdowych wystaw dobrych i złych opakowań; „Szukaj zysku w odzysku” – ogólnopolska kampania Dnia Ziemi 1993;

2. Kampania „Dziki Życie” i działania pokrewne, obejmujące walkę o ochronę wilka i rysia, zachowania cennych przyrodniczo bioregionów, ekologiczne rozumienie lasu, działania na rzecz utworzenia nowych parków narodowych (Narwiańskiego, Mazowieckiego);

3. Walka o prawa zwierząt;

4. Program Zielonych Płuc Polski, obejmujący teren 9 województw;

5. Działania na rzecz ograniczenia komunikacyjnych źródeł zanieczyszczenia powietrza, np. proces Łódzkiego Ruchu Ekologicznego w Sądzie Najwyższym „o nadmierne dymiące autobusy”; ogólnopolska akcja antyautostradowa i promocja alternatywnych rozwiązań, jak rozwój kolei, kolejowy tranzyt samochodowy;

6. Program „Teraz Wisła”;

7. Kampania na rzecz zachowania ekologicznych walorów euro-regionu karpackiego prowadzona m.in. przez Małopolskie Stowarzyszenie Ekologiczne GRÜNLAND;

8. Akcje promujące komunikację rowerową w mieście, np. kampania krakowskiej FZ „Kraków miastem rowerów”, działania sekcji rowerowej PKE, zawiązanie, na Spotkaniu Ruchu Ekologicznego w Kolumnie w roku 1995, sieci „Międzymiastówki rowerowej”;

9. Rozwój rolnictwa ekologicznego;

10. Kampanie na rzecz zdrowej żywności, np. kontynuacja tarnowskich Targów Zdrowej Żywności; prowadzony przez gliwicki PKE Program Żywności Atestowanej dla Śląska;

11. Prace nad zagadnieniami polityki ekologicznej państwa, np. prace Instytutu na rzecz Ekorozwoju – m.in. krytyczne uwagi do „Programu wykonawczego polityki ekologicznej Państwa do roku 2000” z 10 I 1995 r.; prace działaczy związanych z prezydencką Radą Ekologiczną;

12. Programy ochrony Bałtyku, np. powstanie w 1990 r. Fundacji „ECOBALTIC”, Bałtyckiego Forum Ekologicznego i Sekretariatu Bałtyckiego w Polsce;

13. Działania programu i klubów „Animals”, jednorazowe akcje związane z Dniem Ziemi, Akcja „Sprzątanie Świata” i inne sytuujące się na obrzeżach ruchu;

14. Działania ukierunkowane na rozwój ruchu, np. budowa sieci informacyjnej i komunikacyjnej, regionalne akcje aktywizacyjne, programy pracy z ochotnikami; rozpoczęty w 1995 r. ogólnokrajowy Program Pozyskiwania Nowych Członków (Membership Development Program) realizowany przez ZG PKE z funduszy PHARE²⁷.

Najbardziej pilnym problemem ruchu ekologicznego, zarówno polskiego, jak i międzynarodowego, jest integracja wysiłków. Podziały i rozdrobnienie prac przynosi na polu politycznego działania beznadziejność i jest nieskuteczne. Celom integracji ruchu służą międzynarodowe porozumienia, współpraca i ponadnarodowe koalicje. Przykładem może być CEE Bankwatch Network, sieć 17 organizacji ekologicznych z 11 krajów Europy Środkowej i Wschodniej. Jej sekretariat mieści się w siedzibie Zarządu Głównego PKE w Krakowie. Celem jest budowanie społecznej świadomości działań Międzynarodowych Instytucji Finansowych (MIF) oraz ich wpływu na środowisko i społeczeństwo oraz współpraca z organizacjami ekologicznymi w zakresie zapobiegania destrukcyjnym działaniom międzynarodowych korporacji²⁸.

Podobny profil posiada „The Virtual Foundation” – nowa inicjatywa międzynarodowej fundacji ECOLOGIA. Przedsięwzięcie ma na celu wspieranie lokalnych projektów proekologicznych, realizowanych przez organizacje pozarządowe w Europie Środkowej i Wschodniej, Azji oraz krajach byłego Związku Radzieckiego. Główną ideą jest zwiększenie dostępu do źródeł finansowania, wspierających programy innowacyjne²⁹.

Wszystko wskazuje na to, że gotowość współpracy między różnymi organizacjami, a zwłaszcza odejście do dwutorowego rozwoju, oraz jedność ruchu ekologicznego zadecyduje o jego przyszłości.

²⁷ P. GLIŃSKI, Polscy Zieloni..., dz. cyt., s. 301–311; J. KORBEL, M. LELEK, W obronie ziemi..., dz. cyt., s. 75–104.

²⁸ T. TERLECKI, Ekolodzy łączcie się, Biuletyn Polskiego Klubu Ekologicznego, 1997, nr 10 (45), s. 16–17.

²⁹ Biuletyn Polskiego Klubu Ekologicznego, 1998, nr 2 (48), s. 30. Por. P. GLIŃSKI, Zieloni na politycznej scenie, Krytyka. Kwartalnik Polityczny, Warszawa 1992, nr 38, s. 45–55.

POLITICAL ECOLOGY

Summary

The history of efforts undertaken to gain the support of constitutional law for the conservation of nature reveals two different ways of solving the problem. Introducing an environment protection law, the need for which was stressed in political debates by various ecological groups and parties, is one of them. An effort to define aims and tasks of the state is the other. The effort should lead towards inscribing environment protection – as the responsibility of the state – in constitution, which would free this issue from changing political pressure.

The weakness and unpopularity of ecological organizations and movements is the source of difficulties in forming a political lobby, hence their activity focuses more on ecological education and creating "lower ranks" pressure groups, i.e. on local and administrative level. It is only in the countries which have strong ecological tradition that the pressure of "green parties" is significant and counts in political debates.

Pro-ecological movement is the power of political pressure; it should therefore preserve its unity while simultaneously retaining its spontaneous character and lively activity independent of political life. Ecosophers propose this duality, partitioning and anarchization of the movement considering them to be mutually complementing aspects of pro-ecological activity.

The most urgent problem of ecological movement, both Polish and international, is the consolidation of efforts. Divisions and dissipating of efforts are ineffective and bring about chaos on political arena. International agreements, cooperation and supranational coalitions assist the purposes of movement integration.

The chances are that the readiness of various organizations to cooperate, the withdrawal from duplicity and the unity of the ecological movement will determine its future.